



Zło, niesprawiedliwość i okrutne zbrodnie, które dziś dokonują się na oczach całego świata, nie mogą w nas zagłuszyć, uśmiercić człowieczeństwa oraz nadziei zmartwychwstania. Obumarłe ziarno musi z czasem stać się zaczynem wielkiego dobra – mówił ks. prałat Józef Kubalewski.

Sanktuarium Nowych Męczenników było miejscem Mszy św. w 84. rocznicę zbrodni katyńskiej. „W lesie świadkami były drzewa okaleczone, innych świadków ścięto, katem był człowiek, zatruty przez czas, który w kwietniowy dzień, o piątej nad ranem, zrodził potwory i bestie...” – cytował fragment „Mordu” autorstwa Waldemara Kani, ks. prałat Józef Kubalewski.

W świątyni na Wyżynach modlili się m.in. przedstawiciele Rodziny Katyńskiej, IPN-u, władz oraz harcerze. – Wspominając katyński mord sprzed 84 lat, jak i ofiary zbrodni sprzed 14 lat, nie możemy poddać się rozpacz i zwątpieniu, bo one udaremniają pełne ufności otwarcie naszych serc na przyjęcie Tego, który jest największą Miłością. Zatem Golgota Wschodu nie może nas zniechęcać do bycia wiernymi świadkami i uczniami Zbawiciela – apelował kustosz sanktuarium oraz proboszcz parafii Świętych Polskich Braci Męczenników.

Po Eucharystii uczestnicy stanęli pod krzyżem katyńskim, który znajduje się na placu przed świątynią.

Biuro Prasowe Diecezji Bydgoskiej
Marcin Jarzembowski
[Zdjęcia: Tadeusz Pikul](#)